

Nie szanują wspólnego dobra

Napisano dnia: 2020-08-22 12:23:58



RADKÓW (inf. wł.). Razem z sołectwami albo w ramach realizacji projektów transgranicznych gmina stara się pomnożyć liczbę miejsc wypoczynku, rekreacji czy aktywności społecznej. Tego przykładem jest taras widokowy na Guzowatej, duży parking samochodowy w Wambierzycach czy właśnie kończone lapidarium w Radkowie. Estetycznie wykonane służą społeczności lokalnej, ale stanowią ciekawą ofertę dla turystów, których nigdy za dużo w sytuacji, gdy stawia się na rozwój lokalny w oparciu o zwiększenie ich przyjazdów.

Tym bardziej więc denerwują zdarzające się akty wandalizmu, narażające na dodatkowe wydatki środków, które można byłoby ulokować w kolejne przedsięwzięcia. Już np. trzeba było usuwać zniszczenia w obrębie Guzowatej, usunąć połamany stół kamienny w Wambierzycach, uporządkować zniszczoną wiatę przystankową. Po prostu są ludzie, którzy nie mają szacunku dla pracy innych, kreatywnych osób.



Na Guzowatej wandalowi przeszkadzała tablica informacyjna

Niestety, takich sytuacji nie wyłapie straż miejska ani policja, także system monitoringu. Ten ostatni, co prawda, mógłby zostać rozbudowany, ale wymagałoby to nakładów przekraczających zasobność gminnego portfela. Dlatego władze samorządowe liczą na większe współdziałanie z mieszkańcami.

- Nie jesteśmy w stanie obserwować wszystkich naszych obiektów od Tłumaczowa po Ścinawkę Dolną i od Karłowa po Ścinawkę Średnią. Stąd prośba do naszej społeczności, by reagowała na fatalne zachowania złoczyńców i informowała o nich służby porządkowe. Uważam, że nikt lepiej nie monitoruje terenu, jak oczy człowieka nieobojętnego na to, co dzieje się w jego sąsiedztwie - mówi burmistrz Radkowa **Jan Bednarczyk**. - Przykładowe kary dla wandalów przyłapanych na gorącym uczynku na pewno w jakimś stopniu będą przestrogą dla innych.

(bwb)

Foto **gmina Radków**